

MINIONY ROK "NALEŻAŁ" DO SŁUŻB SPECJALNYCH? [KOMENTARZ]

Kończący się właśnie rok stał pod znakiem różnych debat dotyczących służb specjalnych. Jednym z filarów takiego stanu rzeczy była oczywiście "sprawa Skripala", ale nie można pominąć innych, mniejszych elementów i innych, niż Rosja, aktorów odpowiedzialnych za wzmożenie szpiegowskich gier. Tak czy inaczej wątki dotyczące służb specjalnych przebijały się w sposób jak dotąd niespotykany do coraz szerszego grona odbiorców nie tylko w Europie. W tym kontekście symboliczne stają się słowa szefa brytyjskiego wywiadu o budowaniu "wywiadu czwartej generacji", wypowiedziane przecież pod koniec 2018 r., które należy powtarzać także w kontekście sytuacji w naszym kraju.

Patrząc na 2018 r., z perspektywy działań służb specjalnych różnych państw, w oczy rzuca się od razu przede wszystkim sprawa próby otrucia Siergieja Skripala oraz jego córki w brytyjskim mieście Salisbury. Za przeprowadzenie tej operacji specjalnej miał odpowiadać rosyjski wywiad wojskowy GRU, a całe to wydarzenie wyznaczyło niejako główną narrację, która zawarła w sobie wszystkie składniki debat o znaczeniu służb specjalnych, debat, które były przez lata toczone w trakcie trwania zimnej wojny i zostały trochę zapomniane w okresie konsumpcji tzw. dywidendy pokoju.

Czytaj też: [Sprawa Skripala, czyli dramat w wielu aktach \[KOMENTARZ\]](#)

Na pierwszych stronach gazet i w głównych wydaniach informacji pojawiły się wątki szpiegowskie, ale też te odnoszące się do operacji specjalnych, w tym właśnie prób likwidacji konkretnych osób. Dyskusje obejmowały wymiany szpiegów, wydalenia "dyplomatów", działania dezinformacyjne oraz inspiracyjne. Oczywiście wszystkie one były odnotowywane wcześniej, w różnych częściach świata, ale ich ostateczne znaczenie dla mainstreamowych dyskusji było niewspółmiernie mniejsze lub było celowo ograniczane.

Przełomowa "sprawa Skripala"

Teraz, w przypadku „sprawy Skripala” stało się inaczej, gdyż za próbą morderstwa w Salisbury poszły, mówiąc kolokwialnie, "w ruch" inne narzędzia polityczno-dyplomatyczno-wywiadowcze, znajdujące się nie tylko po stronie Wielkiej Brytanii. Począwszy od oficjalnych stanowisk poszczególnych państw, organizacji i struktur międzynarodowych, a skończywszy na wydaleniach szeregu rosyjskich dyplomatów, których typowano jako tych funkcjonujących na podwójnych etatach. Rosja nie pozostała dłużna i również wydalala dyplomatów, ale także próbowała wpłynąć na wyniki badań w jednym ze szwajcarskich ośrodków naukowych. Badań, które dotyczyły właśnie sprawy Siergieja Skripala.

Czytaj też: [Szpiegowskie manewry wokół "Nowiczoka". Nowe fakty w sprawie Skripala \[KOMENTARZ\]](#)

Nie można zapominać, że po marcu 2018 r. w Europie raz po raz słyszeliśmy o „wpadkach” rosyjskich służb, przede wszystkim wojskowych (GRU). To samo w sobie stanowiło również pewnego rodzaju wyłom w debacie o służbach w XXI w. Żeby lepiej zobrazować nowe trendy można podkreślić fakt, jak

szeroko i globalnie komentowana była śmierć gen. Igora Korobowa, szefa GRU. A przecież na tym i podobnych stanowiskach, zgony najwyższych rangą nie były żadną nowością. Dlatego, coś co kiedyś być może znalazłoby się w przysłowiowych "ciekawostkach ze świata", dziś stanowiło niejako oś wypowiedzi analityków oraz ekspertów w kluczowych mediach o zasięgach krajowych, a nawet globalnych.

Czytaj też: [Nie żyje szef rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU](#)

W 2018 afery szpiegowskie dotyczyły nie tylko umownej relacji Rosja-reszta świata, ale odnosiły się też do chyba jeszcze ważniejszych współcześnie zmagania polityczno-ekonomiczno-szpiegowskich, toczonej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chinami. O ich skali mogą świadczyć reperkusje ujawnienia w Stanach Zjednoczonych wieloletnich prób infiltracji przez chińskie służby tzw. Doliny Krzemowej, ale też zeznania dyrektora FBI Christophera Wray`a odnoszące się do prób penetracji amerykańskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego przez Chiny.

Czytaj też: [Amerykańskie uniwersytety na celowniku wywiadu Chin](#)

Takich sygnałów, co istotne wysyłanych przez obie strony (Stany Zjednoczone i Chiny), było w 2018 r. wiele. Należy przy tym pamiętać, że w większości przypadków ich ujawnienie zawsze stanowi również, samo w sobie, element wywiadowczych gier. Zwróćmy uwagę, że swoistą klamrą, spinającą ubiegły rok, może być sprawa chińczyka Sun Bo, byłego dyrektora w China Shipbuilding Industry Corporation (CSIC), który pracował przy programie lotniskowcowym i być może sprzedawał informacje o nim obcemu państwu. Co więcej, cały czas należy podkreślać, że w tle zmagania największych toczą się inne i niejednokrotnie równie ostre wywiadowcze gry (zainteresowanym pozwolę sobie przypomnieć tekst z sierpnia 2018 r. zatytułowany [„Mała” szpiegowska gra w Europie](#)). W samej tylko Azji, odchodząc na moment od spraw *stricte* europejskich, mamy cały czas do czynienia z wywiadowczą wojną Indii oraz Pakistanu, o Bliskim Wschodzie, Izraelu, Iranie czy Arabii Saudyjskiej nawet nie wspominając. W tym ostatnim przypadku trzeba przypomnieć równie głośną sprawę Dżamala Ahmada Chaszukdziego, który najprawdopodobniej został zabity w Turcji.

2018 rokiem służb "czwartej generacji"?

Wyjątkowy czas dla wywiadu oraz kontrwywiadu, którego doświadczyliśmy właśnie w 2018 r., wykorzystują w sposób wieloaspektowy, w różnych państwach, także sami przedstawiciele służb specjalnych. Tylko w zeszłym roku na łamach InfoSecurity24.pl pisaliśmy, [jak szef estońskiego wywiadu Mikk Marran chwalił się odkryciem pewnych grup osób podejrzewanych o kontakty wywiadowcze z Rosją](#). Wskazywaliśmy, że [nowy Dyrektor amerykańskiej CIA Gina Haspel](#), to zwrot w kierunku uwypuklenia znaczenia klasycznego wywiadu. Sam stwierdziłem, że w skutek analizy długofalowych implikacji „sprawy Skripala” nastąpi zbilansowanie znaczenia, przeinwestowanego, według mnie, w ostatnich latach w przypadku państw Zachodu, znaczenia zagrożenia terrorystycznego.

Czytaj też: [Tajne więzienia CIA odchodzą w niepamięć? \[KOMENTARZ\]](#)

Jednak chyba nikt inny na świecie lepiej nie oddał natury zmian, których jesteśmy świadkami, niż szef brytyjskiego MI6 Alex Younger. Wskazał on na potrzebę budowy „wywiadu czwartej generacji”, dostosowanego do współczesnych wyzwań w sferze bezpieczeństwa, ale też społeczeństwa które zmienia się w XXI w. Analizując publiczne wystąpienie słynnego brytyjskiego „C” w St. Andrews śmiało można je odnieść do nowego sposobu myślenia, nowych ludzi i nowego zadaniowania oraz finansowania służb ze strony państwa, i nie jest to refleksja, która dotyczy tylko i wyłącznie Wielkiej Brytanii.

Czytaj też: [Brytyjskie służby specjalne odkrywają karty](#)

Służby coraz bardziej popularne w kulturze masowej

Tak trochę w ramach dygresji, śmiało można zastanawiać się czy przypadkiem owocem wydarzeń z 2018 r. nie będą w kolejnym roku poczytne publikacje, analogicznie jak to miało miejsce chociażby w przypadku kontrowersyjnej, ale szeroko komentowanej przez lata, pracy Johna Barrona o dawnym radzieckim KGB. Być może w końcu pewne zachodnie służby zaczną „udostępniać” wybranym autorom coś więcej, niż tylko dokumenty odnoszące się do ich początków w latach poprzedzających I wojnę światową, które tak mocno fascynują historyków wywiadu, a w mniejszym stopniu przyciągają szersze grono czytelników.

Chociaż i w tym zakresie można, nawet nie hipotetycznie, zastanowić się czy przypadkiem nie byliśmy już świadkami tych zmian. Tyle, że poprzez kanały inne niż klasyczne publikacje książkowe lub prasowe. Być może stąd właśnie tak wiele szczegółów m.in. działań GRU, chińskiego MBP(MSS), a także amerykańskiej CIA. Tak czy inaczej, zmienia się charakter kontaktu służb specjalnych z obywatelami. W przeszłość odchodzi polityka całkowitego zaprzeczania oraz utajniania, przynajmniej w państwach, które rzeczywiście chcą dostosować się kadrowo i finansowo do wymogów nadchodzącej „czwartej generacji”.

Walka toczy się o narrację wokół własnych służb, o rekrutację najlepszych kadr i przede wszystkim o pozyskiwanie najlepszych źródeł informacji. Na marginesie można to zaobserwować w pojawiających się coraz częściej nie tylko filmach, ale również serialach (niejako "promujących") o CIA - "Stacja Berlin", francuskim DGSE "Biuro Szpiegów", gdzie nawet kontrowersyjne obrazy działań służb, budują jednak pewien ferment myślowy oraz świadomość zagrożeń. Przykładem może być chociażby sprawa australijskiego serialu "Secret City" i chińskiej aktywności wywiadowczej w tym kraju. Pamiętajmy, że pojawiła się również izraelska "Fauda", a w Polsce dokonano ekranizacji powieści Vincenta V. Severskiego zatytułowanej "Nielegalni".

Służby w Polsce - co dalej?

Należy zapytać, jak w tym wszystkim odnajdują się polskie służby specjalne (pomijając debaty o ulokowaniu np. CBA) i czy już widać, w ich perspektywie, brytyjską „czwartą generację”. Na wstępie należy odnotować, że na przełomie 2017 i 2018 r. przede wszystkim Agencja Wywiadu (AW) silnie chciała zmienić swoją politykę informacyjną, budując w tym celu kanały dotychczas "lekko" zaniegbywanej komunikacji (strona Internetowa, konto na Twitterze), publikując spoty reklamowe itd. Jednak siła widocznych przemian, patrząc oczywiście subiektywnie, osłabła wówczas, gdy przekaz płynący z filmu reklamowego AW (red. materiał dostępny cały czas na YouTube „Agencja Wywiadu – Wizerunek” od 00:00-00:18) o niestabilnym świecie, tym mocniej sprawdzał się w naszych codziennych wiadomościach. Czy widoczne wyhamowanie w kolejnych miesiącach 2018 r. to już efekt "wypełnienia zakładanych celów" czy może "strategiczna pauza"?

Materiał Agencji Wywiadu, opublikowany 15 stycznia 2018 r. na YouTube (oficjalny kanał AW)

W przypadku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) nie odnotowaliśmy podobnego nasycenia działań (tym bardziej w Internecie). Oczywiście można i należy odnotować działania na rzecz budowy Centrum Prewencji Terrorystycznej (CPT ABW) i wskazywanie, że ta struktura ma właśnie stać się pewną formą nowego otwarcia ABW na społeczeństwo. Trudno jednak, już teraz, oceniać efekty. Lecz tym mocniej należy się zastanowić, na ile potrzebne byłoby coś analogicznego jednak w kontekście potrzeb kontrwywiadowczych kraju, z którymi być może zwykły przedsiębiorca, urzędnik, dziennikarz, analityk, naukowiec w naszych warunkach może zetknąć się zdecydowanie częściej niż brutalnie mówiąc z zagrożeniem terroryzmem. Tutaj śmiało można odwołać się do analiz różnych służb

partnerskich w Europie, które podkreślają wzrost aktywności wywiadowczej, niejednokrotnie porównywalny jedynie z okresem zimnowojennym.

Czytaj też: [Czeski kontrwywiad ostrzega: Chiny i Rosja to główne zagrożenia](#)

Nie można zapominać, jak trudno przychodzą w naszych warunkach, politykom różnych stron sceny politycznej, wszelkie debaty o zwiększaniu budżetu służb, a tym bardziej o ich przeobrażaniu. Nie wspominając o mnożących się raz po raz, najczęściej w obrębie cykli wyborczych, pytaniach o kwestie kadrowe i stabilność zatrudnienia. Gdzie tym bardziej, przy tych wszystkich bieżących problemach, zmieścić kosztochłonne i problematyczne zagadnienia, które oferują współczesne SIGINT, ELINT, COMINT? To już jednak pytanie coraz bardziej retoryczne.

Trzeba jednak zauważyć, że jeśli mierzymy nasze bardzo dobre relacje militarne ze Stanami Zjednoczonymi, porównując się np. do Wielkiej Brytanii, to cały czas pamiętajmy, że najwyższym poziomem zaufania jest tzw. „sojusz pięciorga oczu” (FVEY). Po naszej stronie na razie trudno odnaleźć SIGINT na miarę bycia partnerem NSA (Stany Zjednoczone), GCHQ (Wielka Brytania), GCSB (Nowa Zelandia), CSE (Kanada) czy ASD (Australia), zupełnie pomijając już kwestie związane ze strukturami zajmującymi się Geo Intelligence.

W tle pozostaje również kluczowe zagadnienie dostosowania istniejącej bazy prawnej do nowych wymagań działań wywiadowczych, ale także kontrwywiadowczych w XXI w. Oczywiście bardzo dużo w Polsce mówimy o działaniach hybrydowych, działaniach informacyjnych czy aktywności wywiadowczej Rosji, ale nadal gdzieś w tle pozostaje realna i bieżąca potrzeba legislacyjnych, analitycznych, prawnych i również politycznych dyskusji, obejmujących tematy od dostosowania artykułu 130 Kodeksu Karnego, po zmianę ustawy z 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

A przecież „czwarta generacja” to nie tylko prawo, struktury i ich reformowanie, to również odpowiednie zbilansowanie wszystkich elementów odnoszących się do cyklu wywiadowczego, gdzie równie ważne, co pozyskiwanie informacji, jest zadaniowanie i ukierunkowanie na konkretne cele. Nie da się również pominąć potrzeby efektywnego analitycznego przetworzenia pozyskanych danych, ale także lub może przede wszystkim wdrożenia ich w procesy decyzyjne. W Polsce wiele ośrodków władzy dąży do posiadania własnego zaplecza analitycznego, ale pytaniem otwartym pozostaje na ile jego "urobek" jest później wdrażany w codzienną pracę. Począwszy od zagadnień związanych z wielką polityką, a skończywszy na odpowiedniej opiece nad interesami ekonomicznymi państwa.

Chciałoby się stwierdzić, że jeśli 2018 r. nie dostarczył wystarczających podstaw, aby mówić o potrzebie wypracowania politycznego konsensusu, ponad podziałami (analogicznie jak w przypadku chociażby wchodzenia do struktur NATO), nad kompleksową i długofalową reformą służb specjalnych w Polsce, to można tylko zapytać się co się musi jeszcze zdarzyć. Przy czym, jednego można być pewnym, w 2019 r. rola i znaczenie służb specjalnych w zapewnianiu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa kraju nie spadnie, a może nawet wzrosnąć.

Czytaj też: [Europejski flirt z rosyjską sztuką walki. Indoktrynacja przez sport?](#)

Gdy weźmiemy pod uwagę tylko wybrane wydarzenia z końca 2018 r. takie jak decyzja dot. obecności militarnej w Syrii, czy też rosyjskie działania wobec okrętów ukraińskiej marynarki wojennej widać to wyraźnie. Co więcej, pamiętajmy, że dziś na świecie trwa całkiem niezła koniunktura ekonomiczna, a pytanie o to co się stanie gdy się skończy pozostaje nadal otwarte. Można tylko życzyć tego, aby Polska równie mocno inwestowała w swoje wywiadowcze i kontrwywiadowcze "uszy i oczy", co w największe przetargi zbrojeniowe. Miniony rok dobitnie pokazał, że szpiegowska wojna toczy się już teraz i ma wpływ na wszystkie aspekty funkcjonowania państwa, od polityki począwszy

na gospodarce i nauce kończąc.